

Niemcy ścigają obywateli za łajkowanie

2 lipca 2025

Niemiecka kobieta znalazła się w centrum najnowszej kontrowersji dotyczącej zaostrzania kontroli wypowiedzi w internecie w tym kraju. Prokuratura domaga się nałożenia na nią grzywny w wysokości 1800 euro za zareagowanie emoji na post w mediach społecznościowych. Sprawa ta pokazuje, jak nawet najmniejsze formy wypowiedzi cyfrowej są obecnie przedmiotem szczegółowej analizy w ramach szerokiej interpretacji prawa karnego w Niemczech.

64-latka z Lohfelden w Hesji znalazła się w centrum śledztwa po tym, jak odpowiedziała trzema emoji z kciukiem w górę pod wpisem na „X”. Oryginalny wpis dotyczył 15-letniej Szwedki, która zabiła migranta, który ją zgwałcił, i zawierał komentarz: „Czy on ma teraz 77 dziewic?”.

Według prokuratury w Kassel reakcja kobiety za pomocą emoji była równoznaczna z poparciem zabójstwa i wyrażeniem zadowolenia, że ofiarą padł migrant.

Kilka miesięcy po tym wydarzeniu, które miało miejsce 26 października, otrzymała formalne zawiadomienie o nałożeniu kary w wysokości 60 dziennych stawek po 30 euro każda. Grzywna w wysokości 1800 euro została potwierdzona przez prokuraturę w rozmowie z „Apollo News”.

W nakazie karnym, którego fragmenty kobieta upubliczniła, stwierdzono: „Jako użytkownik zgodziłaś się z tym wpisem [...] klikając trzy razy »kciuk w górę«. Byłaś świadoma, że w ten sposób publicznie poparłaś umyślne zabójstwo w ramach samosądu, a szczególnie cieszyło cię, że samosąd ten został wymierzony w imigranta”. Władze twierdzą również, że kobieta użyła uwagi o „77 dziewicach”, aby wyśmiać zmarłego gwałciciela.

Ta interpretacja użycia emotikonu, całkowicie oparta na domniemaniach prokuratora, odzwierciedla rosnącą tendencję do kryminalizacji wyrażania opinii w internecie.

Kobieta zachowuje prawo do odwołania się, a jeśli to zrobi, sprawa trafi do sądu.

W ostatnich latach w Niemczech miało miejsce kilka podobnych incydentów związanych z represjonowaniem wypowiedzi w internecie. Władze coraz częściej ścigają osoby za obraźliwe wpisy w internecie, w tym na podstawie art. 188 kodeksu karnego, który zakazuje znieważania polityków. Jedną z głośnych spraw dotyczyła przeszukania domu emeryta, który udostępnił mem przedstawiający ministra gospodarki Roberta Habecka jako „Schwachkopf” (głupek).

To, co zaczęło się jako reakcja w Internecie na kontrowersyjną wiadomość, przerodziło się w batalię prawną, ilustrującą skalę, w jakiej niemieckie władze są gotowe kontrolować wypowiedzi, nawet na poziomie emotikonów.

Autorstwo: Cindy Harper

Tłumaczenie: Mora

Źródło zagraniczne: [ReclaimTheNet.org](https://reclaimthenet.org)

Źródło polskie: [Nieznane.info](https://nieznane.info)